

Sygn. akt III AUa 862/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 września 2015 r. sygn. akt IV U 530/15

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak

Sygn. akt III AUa 862/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z 13 kwietnia 2015 r. po rozpatrzeniu wniosku J. L. z 12 marca 2015 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, wskazując że ubezpieczony nie legitymuje się co najmniej 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, który domagał się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury. Ubezpieczony podniósł, że pracował jako kierowca samochodów ciężarowych o masie całkowitej powyżej 3,5 tony, nigdy nie był spedytorem.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z 10 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

J. L. urodził się (...) Rozpoczął pracę jako uczeń zawodu spawacza w Przedsiębiorstwie (...) w D., gdzie uczył się i pracował do 31 sierpnia 1973 r. Od 5 czerwca 1974 r. do 30 czerwca 1990 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. na stanowisku kierowcy – spedytora. Od 25 kwietnia 1975 r. do 4 kwietnia 1977 r. J. L. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony, jak również osoby z nim współpracujące (m.in. S. K., F. L., J. M. i H. M.) wykonywali pracę polegającą na załadunku i rozładunku towarów różnego rodzaju, rozwożeniu ich do sklepów detalicznych oraz rozliczaniu się z towaru w oparciu o posiadane faktury, przy czym czynności rozładunkowe zajmowały około 15 minut. Praca wykonywana była na terenie S., M., C. i okolic, a sporadycznie kierowcy jeździli z towarem do Ś. czy S..

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że J. L. miał przydzielony przez pracodawcę samochód ciężarowy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Każdego dnia załadowywał samochód artykułami, zgodnie z treścią faktury, czynności rozładunkowe ubezpieczony wykonywał ręcznie, czasem pomagał mu konwojent. Za czynności spedytora J. L. otrzymywał dodatek. Ubezpieczony zatrudniony był w (...) w S. w pełnym wymiarze czasu i każdego dnia łączył obowiązki kierowcy z czynnościami załadunkowo – rozładunkowymi oraz ewidencją faktur. Na mocy porozumienia stron zatrudnienie ustało z dniem 30 czerwca 1990 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że po ustaniu stosunku pracy ubezpieczony podjął działalność gospodarczą na własny rachunek, później pracował jako kierowca samochodu dostawczego, natomiast w 2001 r. uzyskał uprawnienia do zasiłku przedemerytalnego. Sąd I instancji ustali także, że na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony udokumentował staż pracy wynoszący 27 lat, 10 miesięcy i 24 dni. Ukończył także 60 lat i nie należy do OFE.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione, mając na uwadze treść przepisów art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), a także przepisy §2 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie sporną kwestią pozostawało ustalenie, czy okres pracy od 5 czerwca 1974 r. do 30 czerwca 1990 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. na stanowisku kierowca – spedytor, można zakwalifikować jako pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z przedłożonego przez J. L. świadectwa pracy w szczególnych warunkach wynika, że ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku kierowcy – spedytora. W ocenie Sądu I instancji stanowisko to nie spełnia warunków Rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Sąd meriti zaznaczył, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzanej mu i wykonywanej pracy.

Przy rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy zapoznał się zarówno z dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, znajdującą się w aktach organu rentowego, jak również z zeznaniami zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków (S. K., F. L., J. M. i H. M.). Sąd I instancji zważył, że ubezpieczony nie wykonywał w spornym okresie obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego o masie całkowitej powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony zatrudniony był na stanowisku kierowcy – spedytora. Sąd Okręgowy nie zaprzeczył, że ubezpieczony faktycznie wykonywał obowiązki kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, jednakże praca spedytora zajmowała J. L. określony ułamek dnia pracy. W ocenie Sądu I instancji wyklucza to możliwość wykonywania pracy ubezpieczonego jako kierowcy samochodu ciężarowego o masie całkowitej 3,5 t, w pełnym wymiarze czasu pracy. Nadto ubezpieczony wykonywał czynności biurowe, wypełniał faktury. Zawnioskowani w sprawie świadkowie zeznawali, że wykonywali na stanowisku kierowca – spedytor tożsame co ubezpieczony czynności, różnica polegała jedynie w ustalonych trasach przejazdu. Za dodatkowe czynności spedytora, w tym ubezpieczony,

otrzymywali wynagrodzenie. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, że co prawda ubezpieczony przede wszystkim był kierowcą, ale obowiązki w tym zakresie łączył z funkcją spedytora (ładowacz). Tym samym ubezpieczony nie udowodnił, aby w spornym okresie wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o masie całkowitej powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. J. L. nie wykazał, by pracował co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych, a brak jednak z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony, który w wywiedzionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

- przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnych ustaleń polegających na przyjęciu, że J. L. nie wykonywał pracy kierowcy samochodu ciężarowego o masie ponad 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze godzin oraz uznanie, iż łączył obowiązki kierowcy z obowiązkami ładowacza;

- prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej, poprzez nieprzyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury od dnia złożenia wniosku w sytuacji, gdy praca świadczona przez J. L. na stanowisku kierowcy była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywana w szczególnych warunkach;

- błąd w wykładni § 2 ust. 1 Rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. polegający na zbyt rygorystycznym rozumieniu pojęcia wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze, gdyż nie jest przeszkodą do ustalenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach równoczesne wykonywanie innych prac, które stanowią integralną część większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia oraz kiedy czynności wykonywane przez pracownika w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący domagał się zmiany wyroku i przyznania mu prawa do wnioskowanego świadczenia od dnia złożenia wniosku, tj. od 9 marca 2015 r., a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony wskazał, że wszyscy kierowcy w zakładzie pracy otrzymywali pieczętę spedytora. Zdarzało się, że czas pracy przedłużał się do 14 – 16 godzin dziennie. W ocenie ubezpieczonego, dodatkowe obowiązki wiążące się z ładowaniem towaru nie wymagały znacznych nakładów sił i czasu, wobec czego nie ograniczały wskazanego czasu pracy. Obowiązki kierowcy pozostawały głównym, przeważającym zajęciem skarżącego. Praca ładowacza miała charakter uboczny, dodatkowy. Nadto ubezpieczony jeździł w długie trasy i nie było to sporadyczne. Pracę w S. i okolicach J. L. wykonywał raz w tygodniu. Odpowiedzialność za samochód i ładunek wynikała z zakresu czynności. Dokumenty i zeznania świadków uprawniały do przyjęcia, że skarżący pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację ubezpieczonego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że w kontekście sporu, jaki zaistniał w rozpoznawanej sprawie podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex 375653, z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex 509022). Zatem zakwalifikowanie wykonania określonych czynności pracowniczych do tych wykonywanych w warunkach szczególnych musi być podyktowane występowaniem czynników szkodliwych dla zdrowia.

Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że ubezpieczony, chociaż w chwili składania wniosku ukończył 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 27 lat, 10 miesięcy i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych, nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego, to nie udowodnił, że pracował w warunkach szczególnych przez co najmniej 15 lat, a tym samym nie udowodnił przysługującego mu z tego tytułu prawa do emerytury.

Odnosząc się do przedstawionych w apelacji argumentów należy uznać, iż nie okazały się one wystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia i zmiany decyzji wydanej przez organ rentowy. Treść apelacji sprowadza się w zasadzie jedynie do odmiennej oceny stanu faktycznego niż ta, której dokonał Sąd Okręgowy. Bezsprzeczne jest, że ubezpieczony nie przedstawił dowodów, które by potwierdzały w sposób niebudzący wątpliwości wykonywanie przez niego pracy w warunkach szczególnych przez wymagany przepisami ustawy okres.

W niniejszej sprawie okolicznością sporną pozostawała przesłanka co najmniej 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach. Spornym okresem, o którego zaliczenie jako okresu pracy w warunkach szczególnych ubiegał się skarżący – jest okres pracy w (...) w S. od 5 czerwca 1974 r. do 30 czerwca 1990 na stanowisku kierowca – spedytor.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wszystkie ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy. Sąd pierwszej instancji nie wykroczył zatem poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że okres pracy w (...) w S. nie może być zaliczony do pracy w warunkach szczególnych, bowiem nie sposób jest ustalić, iż w zakładzie tym przez cały sporny okres ubezpieczony wykonywał wyłącznie obowiązki kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, należy podnieść, że ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w szczególności ze źródłowej dokumentacji pracowniczej dotyczącej z okresu zatrudnienia oraz z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że ubezpieczony w spornym okresie oprócz prac kierowcy, zajmował się także czynnościami spedycyjnymi, za które dostawał dodatek do wynagrodzenia. Ubezpieczony wykonywał prace załadunkowo – rozładunkowe sam, albo z pomocą innej osoby. Ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Odwoławczy nie zaprzecza, że głównym zajęciem J. L. była praca kierowcy samochodu ciężarowego o masie powyżej 3,5 tony. Jednakże, wbrew ocenie apelującego, prace spedytorskie nie miały marginalnego charakteru. Judykatura niejednokrotnie zajmowała się podobną problematyką. I tak w wyroku z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 537/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że czynności konwojowania i ładowania towaru nie są czynnościami immanentnie związanymi z pracą kierowcy samochodu ciężarowego, a praca w warunkach szczególnych łączona z takimi czynnościami oczywiście nie jest wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. W wykazie A dział VIII pkt 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., w którym zakwalifikowano pracę kierowcy ciężarowego do prac w warunkach szczególnych nie wymieniono ani czynności konwojowania, ani czynności ładowania towaru, a więc nie są to czynności integralnie związane z pracą kierowcy, toteż praca kierowcy łączona z takimi czynnościami nie jest wykonywana w pełnym wymiarze (LEX nr 1521351). Również Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. (III AUa 909/14, LEX nr 1711501) zanegował możliwość uznania, że ubiegający się o emeryturę w obniżonym

wieku kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wykonujący również obowiązki ładowacza, spełnia wymóg zatrudnienia w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Apelacyjny w całości zgadza się z wyżej wymienionymi poglądami. Do prac w warunkach szczególnych zaliczyć można tylko pracę kierowcy samochodu ciężarowego, a nie pracę kierowcy-spedytora, a takie właśnie prace J. L. wykonywał w spornym okresie zatrudnienia. Pojęcie stałego i w pełnym wymiarze wykonywania obowiązków kierowcy, w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., nie pozwala na uznanie, że wykonywanie osobno i dodatkowo powierzonych obowiązków ładowacza, za zwiększonym wynagrodzeniem, uprawnia do emerytury w obniżonym wieku. Nie są to bowiem czynności integralnie związane z prowadzeniem pojazdu, a szkodliwość pracy "w transporcie" na stanowisku kierowcy pojazdu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony łączy się głównie z faktem prowadzenia takiego pojazdu przy uwzględnieniu specyfiki "technologii" pracy w transporcie oraz obciążeń psychofizycznych, związanych z uczestnictwem takiego pojazdu w ruchu ulicznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, Legalis nr 1092827).

Ubezpieczony chciał za pomocą zeznań świadków udowodnić, że w spornym okresie wykonywał jedynie prace kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Sąd zaznacza, iż dowody z zeznań świadków czy z zeznań strony są jak najbardziej dowodem pełnoprawnym. Sąd Apelacyjny zapoznał się z zeznaniami złożonymi przez świadków. Trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przede wszystkim świadkowie zeznali, że praca w (...) w S. polegała na załadunku i rozładunku towarów różnego rodzaju, rozwożeniu ich do sklepów detalicznych oraz rozliczaniu się z towaru w oparciu o posiadane faktury. Świadkowie wskazali, że takie czynności wykonywali sami, jak również ubezpieczony. Z zeznań świadków wynika, że czynności rozładunkowe w poszczególnych sklepach zajmowały około 15 minut. Praca wykonywana była na terenie S., M., C. i okolic, co pozwala na wyprowadzenie wniosku, że w ciągu dnia ubezpieczony musiał kilkukrotnie dokonywać czynności związanych z rozładunkiem towaru.

W apelacji ubezpieczony zwracał także uwagę na okoliczność, że Sąd Okręgowy zbyt rygorystycznie przyjmuje rozumienie pojęcia wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze. Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że przepisy ustawy emerytalnej, jak również rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. należy interpretować ściśle i nie dopuszczalna jest interpretacja rozszerzająca.

Reasumując, uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w postępowaniu dokumenty pracownicze, akta osobowe i zeznania świadków oraz samego ubezpieczonego, które wyraźnie podważają twierdzenia zawarte w apelacji. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby ubezpieczony w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Przyjąć zatem należy, że okresu zatrudnienia ubezpieczonego w (...) w S., nie można uznać za pracę w warunkach narażających zdrowie ubezpieczonego na szkodliwe czynniki stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonego, jako nieuzasadnioną, oddalił w całości.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak